

Ks. JÓZEF OSIECKI

**KAZANIE NA UROCZYŚTOŚĆ
ZIELONYCH ŚWIĄTEK**



KRAKÓW 2022

www.ultramontes.pl



KAZANIE NA UROCZYSTOŚĆ ZIELONYCH ŚWIĄTEK

Ks. JÓZEF OSIECKI

"Jeśli mnie kto miłuje, będzie chował mowę moją" (Jan 14, 23).

Uroczystość dzisiejsza Zielonych Świątek, jest największą i najradośniejszą po uroczystości Wielkanocnej, albowiem jest, jakby dniem urodzin Matki naszej Kościoła, którego Duch Święty jest Boskim Pocieszycielem, Wszechmocnym Stróżem i Obrońcą. Ta uroczystość oznaczona była figurą zielonych świątek żydowskich, zwanych pięćdziesiątnicą. Podług Ojców świętych, ogłoszenie prawa Boskiego na górze Synaj dnia pięćdziesiątego po wyjściu Izraelitów z Egiptu, przy odgłosie grzmotów i błyskawic, było powodem do ustanowienia zielonych świątek żydowskich; zaś ogłoszenie prawa nowego, danego Apostołom przez Ducha Świętego, stanowi przedmiot dzisiejszej uroczystości.

Bóg zapowiedział dzisiejszą uroczystość przez Ezechiela proroka, gdy tak przez usta jego do żydów mówi: "*Dam wam serce nowe i ducha nowego położę wśród was. I odbiorę wam to serce kamienne, to serce twarde, niewdzięczne i nieużyte, a dam wam serce giętkie, serce ludzkie, i Ducha mojego dam wam. Wtedy postępować będziecie drogą przykazań moich*" (Ezech. 36, 26. 27). Wszystkie te przepowiednie spełniły się przy zstąpieniu Ducha Świętego na Apostołów.

Pan Jezus przed wstąpieniem swoim do nieba, obiecał Apostołom Ducha Świętego, który wyleje na nich wszystkie dary i łaski nadprzyrodzone, a wtedy zrozumieją dokładnie te prawdy, których ich nauczał: "*będziecie mi świadkami w Jeruzalem, i we wszystkiej żydowskiej ziemi i w Samarii i aż na kraj ziemi*" (Dz. Ap. 1, 8). Zalecił im także, żeby się nie oddalali z Jeruzalem, lecz wyczekiwali przyjścia Ducha Świętego. Jakoż, zaraz po wstąpieniu Pana Jezusa do nieba, powróciwszy z góry Oliwnej, jedenastu Apostołów, i inni uczniowie, razem z Najświętszą Panną, około stu dwudziestu osób udali się do Jeruzalem i tam w jednym domu zostając, w gorących modlitwach, oczekiwali Pocieszyciela z niebios. I oto, dnia dziesiątego około dziewiątej godziny z rana, usłyszeli szelest wielki, jakby gwałtownego wiatru, który wstrząsnął całym domem, i dał się słyszeć po całym mieście. Ten wiatr, łączył się z płomieniami ognia, które się rozdzieliły w postaci ognistych języków i stanęły nad głową każdej osoby z tego zgromadzenia. Nie był to ogień materialny, ale były to znaki zewnętrzne skutków, które Duch Święty sprawował wewnętrznie w każdym z uczniów i w sercu pierwszych chrześcijan, napełniając ich darami swymi. Dziś na procesji,

na stacji w środku kościoła, śpiewa się hymn: *Veni Creator*, czyli *Przyjdź Duchu Święty*. Przez ten obrządek naśladujemy Apostołów z Najświętszą Maryją Panną i innymi uczniami zgromadzonych w wieczerniku, błagających o zstąpienie Ducha Świętego. Na końcu procesji, kapłan śpiewa po trzykroć: "*Weźmijcie Ducha Świętego; których odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone*". Powtarzając te słowa Zbawiciela wyrzeczone do Apostołów, Kościół święty, przypomina szczególniejszą łaskę Ducha Świętego, udzieloną biskupom i kapłanom do rozgrzeszania w sakramencie pokuty.



O jakże Apostołowie wielkimi się stali, po odebraniu łask Ducha Świętego! Śmiało występują w Jerozolimie samej, w obliczu tego samego narodu, tych samych sędziów co niewinnie potępili Pana Jezusa, z wszelką odwagą, bez trwogi i bojaźni wyrzucają im zbrodnię bogobójstwa na oczy: *"Wyście się zaparli Świętego i Sprawiedliwego, wyście zabili Sprawcę żywota; ale Go Bóg wzbudził od umarłych, czego my świadkami jesteście"* (Dz. Ap. 3, 14. 15). Więzy ich rada żydowska, i uroczyście zakazuje, aby nie uczyli dalej w Imię Jezusowe, ale oni zawołali odważnie: *"Rozsądźcie bracia, jeśliż jest sprawiedliwa przed oczyma Boskimi, was raczej niżli Boga słuchać. Nie możemy cośmy widzieli i słyszeli nie mówić"* (Dz. Ap. 4, 19. 20). A mimo groźnych zakazów, mimo krwawych prześladowań, słowo Boże, jak Paweł św. mówi, nie było związane. Apostołowie z wielką stałością dawali świadectwo objawionej prawdzie, z nieustraszonym męstwem i odwagą rzucali ziarno nauki Chrystusowej na rolę serc ludzkich. I to ziarno zapuściło głęboko korzenie w sercu człowieka, i rychło urosło z małej roślinki w ogromne drzewo Kościoła. Duch Święty, jak w dzień Zielonych Świątek zstąpił na Apostołów, tak samo niewidzialnie zstępuje do duszy każdego chrześcijanina przez chrzest święty lub sakrament pokuty, a z pełnością darów swoich przychodzi w sakramencie bierzmowania. Jak słońce, skoro się pokaże, wydaje z siebie światło, promienie i ciepło; tak podobnie gdy Duch Święty zamieszka w duszy chrześcijanina, wnet rozlewa w niej miłość Bożą, łaskę poświęcającą i inne nadprzyrodzone dary. Łaska poświęcająca czyni go przysposobionym synem Boga, i wlewa weń, jako już w dziecię Boże nowe nadprzyrodzone czyli Boskie życie. Tak więc wszystko, co Syn Boży stawszy się człowiekiem, męką swoją wysłużył, Duch Święty wprowadza to do odkupionego człowieka, obraca na jego pożytek zbawienny; za pośrednictwem łaski łączy się z duszą jego, i staje się jakby duszą jego duszy.

Chrystus Pan uczy nas w dzisiejszej Ewangelii sposobu, jakim każdego czasu zdołamy zaprosić Ducha Świętego, aby zamieszkał w duszach naszych. Mamy miłować Boga, Stwórcę i Pana naszego. Serce, które miłuje Boga, jest prawdziwym kościołem Ducha Świętego. Pan Jezus mówi: *"Jeśli mnie kto miłuje, będzie chował moję mowę, i do niego przyjdziemy i mieszkanie u niego uczynimy"* (Jan 14, 23) i tymi słowami wskazuje nam prawdziwy sposób miłowania Boga. Opierając się tedy na tych słowach Zbawiciela, zamierzylem wyłożyć wam, że przez wypełnienie woli Bożej czyli Jego przykazań, okazemy iż prawdziwie miłujemy Boga.

I to będzie treścią dzisiejszej nauki, za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, którą pozdrówmy słowy Archanioła, mówiąc: "Zdrowaś Maryja".

Dla dostąpienia zbawienia nie dosyć jest wierzyć w to wszystko co Bóg objawił, ale potrzeba tę wiarę okazywać dobrymi uczynkami, bo *"wiara bez dobrych uczynków jest martwa"* – mówi Jakub święty (2, 26). Wtedy zaś wiarę naszą wyrażamy w dobrych uczynkach, jeśli wypełniamy wolę Pana Boga czyli zachowujemy Jego przykazania; jak to sam Zbawiciel powiedział: *"Jeżeli chcesz wniknąć do żywota, chowaj przykazania"* (Mt. 19, 17). Przykazanie więc, jest to wola Pana Boga ludziom objawiona, aby według niej żyjąc zbawionymi byli. Wprawdzie Bóg dał człowiekowi rozum, który powinien mu wskazywać co dobre a co złe, lecz gdy przez grzech skaziła się natura ludzka, a szkaradne występki potokiem się rozlały, potrzeba tedy było wyraźnymi przykazaniami złemu zapobiec. Przykazania więc, są jakby drogowskazami, są prawidłami czynów naszych, których bez grzechu naruszyć nie wolno. Pan Bóg, już się pierwszym ludziom ukazał, a dając im przykazanie – aby z drzewa które było w pośrodku raju nie jedli owocu – tym samym objawił im wolę swoją. Następnie, w dziesięciu przykazaniach także im wolę swoją objawił; a Jezus Chrystus Syn Boży, stawszy się człowiekiem, objawił nam dokładnie wolę Boską, oraz prawdy wiary, abyśmy w one wierzyli dla dostąpienia zbawienia.

Największe przykazanie, jakie Pan Jezus za fundament całej religii położył, jest miłość Boga i bliźniego. Stary Testament ukazywał Boga jako surowego Sędziego, Boski zaś Zbawiciel przedstawił nam Boga jako pełnego miłości i najlepszego Ojca, który dlatego tylko daje nam przykazania, abyśmy je nie z bojaźni niewolniczej lecz z miłości synowskiej pełnili: *"ta jest miłość Boża – mówi Jan święty – abyśmy Jego przykazania strzegli"* (I Jan 5, 3). I dlatego też, kiedy jeden zakonny doktor zapytał Pana Jezusa: *"Nauczycielu! które jest wielkie przykazanie w zakonie?"* Pan Jezus odpowiedział: *"Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej, to jest najpierwsze i największe przykazanie, a wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego jako siebie samego. Na tym dwojgu przykazań wszystek zakon zawisł i prorocy"* (Mt. 22, 36-40). Otóż Pan Jezus całą swoją religię i cały zakon oparł na miłości Boga i bliźniego, kto bowiem nie ma miłości Boga i bliźniego, ten nie ma wiary i religii Chrystusowej. My dziś o miłości Boga mówić będziemy.

Kochać Boga z całego serca i z całej duszy, znaczy poświęcić Mu swe myśli, pragnienia, chęci, słowa i uczynki; i takowa miłość powinna być wewnętrzna, to jest pochodząca z serca, przez którą kochamy Boga nad wszystkie stworzenia ziemskie, jak tego naucza Jan święty: *"Kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka a Bóg w nim"* (I Jan 4, 16).

Rozróżniają miłość doskonałą i miłość niedoskonałą. Przez pierwszą kochamy Boga dla Niego samego, i to należy do właściwej miłości; przez drugą kochamy Boga dla nas raczej niż dla Niego, i ta miłość łączy się z nadzieją. Poznaje się miłość doskonała, gdy kochając Boga dla Niego samego, zwykle całym sercem oddaje się Mu, tak dalece, że się nie pozwala sobie żadnej myśli, żadnego upodobania, żadnej żądz, która by była przeciwną Jego miłości. Żądza oglądania Boga wchodzi także do miłości doskonałej, jeżeli zmierzamy do tego dla chwały Boskiej raczej, aniżeli dla siebie samych. Tak na przykład, żądza Apostoła św. Pawła umrzeć i być z Jezusem Chrystusem, jest aktem miłości doskonałej. Lecz kochać Boga jedynie, jako środek pozyskania życia wiecznego, lub uchronienia się piekła, to nie jest kochać Go miłością doskonałą; to jest kochać Go dla siebie samych, ale nie dla Niego.

Boga nade wszystko miłować, znaczy, przykazania Jego bez względu na siebie samego, bez względu na swoje szczęście, chętnie wypełniać, a nawet życie utracić niżli się na jaki grzech odważyć. Bo mówi Pan Jezus: *"A nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a duszy zabić nie mogą, ale raczej bójcie się Tego, który i duszę i ciało może zatracić do piekła"* (Mt. 10, 28). Taka jest nauka Pana Jezusa, który powiedział: *"Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten jest który mnie miłuje... jeśli mnie miłujecie chowajcie przykazania moje. Wy jesteście przyjacieli moi, jeśli czynić będziecie co ja wam rozkazuję"* (Jan 14, 21. 15; 15, 14). "Wielu twierdzi – mówi św. Jan Złotousty – iż miłują Boga, a uczynki ich całkiem się sprzeciwiają ich mowie". Zatem uczynkami powinniśmy miłować Boga. Jeśli miłujemy kogoś, staramy się przypodobać osobie ukochanej, chcemy odgadnąć co się jej podoba, co jej przyjemne, aby dogodzić jej życzeniom. Tak samo, kto miłuje Boga prawdziwie, powinien dołożyć starania, aby Mu się przypodobał, wypełniając Jego wolę świętą.

Gdyby kto dla uniknięcia jakiej straty lub dostąpienia zysku, dopuścił się jakiego grzechu, kto by dla rodziców, dzieci lub krewnych, dopuścił się jakiego grzechu, na przykład, kradzieży, oszukaństwa, ten by dowiódł, że rodziców, krewnych, dzieci, więcej miłuje niżli Boga; bo wtedy wołałby Boga obrazić niż ludzi, i dlatego raczej poszedł za wolą ludzką, niż za wolą Boską.

Stąd i Pan Jezus powiedział: *"Kto miłuje ojca lub matkę więcej niżli mnie, nie jest mnie godzien; kto miłuje syna, albo córkę nade mnie, nie jest mnie godzien"* (Mt. 10, 37; Łk. 14, 26). I dlatego, każdy grzech jest nie czym innym, jak umiłowaniem siebie albo czegoś innego niż Boga. W każdym grzechu człowiek daje pierwszeństwo w sercu swoim jakiemuś uczuciu, swojej namiętności, przed wolą Boską. I stąd miłość Boga dowodzi się najpewniej przez to, jeżeli człowiek jak nausilniej chroni się grzechu; i łudziłby się ten, kto by sądził, że miłuje Boga, rozpluwając się w aktach tego uczucia, gdyby obok tego lekceważył sobie w czymkolwiek przykazania Boskie. Dlatego Pan Jezus powiedział: *"Nie każdy który mi mówi: Panie, Panie, wnijdzie do królestwa niebieskiego: ale który czyni wolę Ojca mego"* (Mt. 7, 21). Na prowadzeniu więc życia ściśle chrześcijańskiego, na wystrzeganiu się grzechu, na ćwiczeniu się w cnotach, zawisła prawdziwa, że tak powiemy, praktyczna miłość Boga. Takiej miłości dał nam przykład Paweł Apostoł który mówi: *"Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? utrapienie czy ucisk? czy głód? czy nagość? czy prześladowanie? czy miecz? Pewny jestem, że ani śmierć, ani mocarstwa, ani moc, ani inne stworzenie, nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożej"* (Rzym. 8, 35-39). Otóż widzimy, że ten miłośnik Chrystusów, gotów był głód, nagość, miecz i śmierć ponieść, niżli Pana Boga dla jakiego grzechu odstąpić. Za przykładem i nauką tego Apostoła, poszli owi pierwsi chrześcijanie, których serca miłością Boga gorzały, bo raczej na mękach umierali, ale Pana Boga dla zysków doczesnych nie odstąpili i wiary się nie wyrzekli.

Jakże Boga nie mamy miłować, kiedy wszystko od Niego mamy: duszę, ciało, życie, zdrowie, powietrze, rośliny, słowem wszystko co jest w nas i około nas; wszystko stworzenie woła do nas – mówi Augustyn święty – abyśmy Boga miłowali. Woła niebo, woła ziemia: *"nas nie miłujcie, ale Tego, który nas stworzył"*.

Jakże Boga miłować nie mamy, kiedy On nas wprzód miłował, nimeśmy Go umiłowali i poznali, jak mówi Jan święty: *"W tym jest miłość Boża, nie jakobyśmy my miłowali Boga, ale iż On pierwszy umiłował nas, i posłał Syna Swego ubłaganiem za grzechy nasze"* (I Jan 4, 10). Jakże Boga nie miłować, kiedy On tak dobry i miłosierny, że chociaż może grzesznika zaraz po grzechu ukarać, zdrowie mu i rozum odebrać i do piekła wtrącić, a jednak nie czyni tego, lecz czeka naprawy by się grzesznik nawrócił i żył wiecznie; a gdy się nawróci, bierze go i przyciska do serca jakoby dobry ojciec marnotrawnego syna. O bracia mili! barbarzyńskie narody, ciosane i ulane bożki swoje czcili i miłowali,

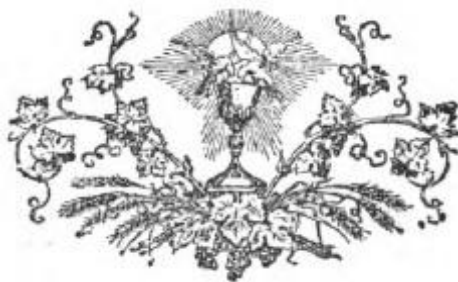
a my byśmy prawdziwego Boga miłować nie mieli? Toteż mówi Augustyn święty: przykazujesz mi o Boże żebym Cię kochał; ale może być większe nieszczęście nad to, jak Ciebie nie kochać?

Tak jest bracia moi, choćbyśmy mieli wiarę męczenników i żarliwość Apostołów, bez miłości Boga niczym będziemy i przeciwnie z miłością Boga jesteśmy przedmiotem upodobania Boskiego. Z miłością Boga, największe nieszczęścia na dobre się obracają. Choroby, ciężkie straty, wielkie zniewagi, prześladowania bardzo dojmujące, słowem wszystkie udręczenia i przykrości – dla tych, którzy szczerze miłują Boga – stają się źródłem słodkości i pociech. Ale potrzeba kosztować Pana, mówi Prorok, aby poznać jak jest słodki. Dusza która raz zakosztowała Boga, nie chce już więcej kosztować rzeczy ziemskich, wzdycha ona bezustannie do ukochanego przedmiotu, z którym pragnie być połączona na wieki. Takie było pragnienie św. Pawła Apostoła, takie Dawida, który się przyrównywał do jelenia spragnionego wód żywych.

Ale chcąc doświadczać takich pociech z miłości Boga pochodzących, potrzeba ciągle żyć w zgodzie z Bogiem, to jest mieć czyste sumienie niesplamione grzechami. Nie wystarcza tu próżna gadanina że miłujemy Boga, jeśli łamiemy Jego przykazania. Jak śmiesz mówić – powiada Tertulian – że miłujesz Boga, okazując wzgardę Jego rozkazom? Weźcie do rąk waszych prawo Boże i porównajcie z nim postępowanie wasze, a wnet poznacie czy miłujecie Boga? W ustach miłość Boga, a w sercu miłość pieniędzy, miłość świata, miłość rozkoszy. Cześć Boga bywa u was sponiewierana wśród rozmów bezecnych, wśród pijatyki, wśród rozpustnych miłostek. Także to miłujesz Boga, gdy kłamiesz, spotwarzasz bliźnich, lub krzywoprzysięgasz? Jakże miłujesz Boga, gdy w sercu twoim zemsta, a w ustach przekleństwa, bluźnierstwa i nienawiść? A przecież Pan Jezus mówi: "*Jeśli mnie kto miłuje, będzie chował mowę moją; kto mnie nie miłuje, mów moich nie słucha*" (Jan 14, 23-24). Rzecz pewna, że kto prawdziwie miłuje Boga, z łatwością wypełni Jego przykazania, a łaska Boska pomoże mu do tego.

Prośmy przy dzisiejszej uroczystości Ducha Przenajświętszego, aby wlał w serca nasze ogień miłości Bożej, któryby nas zapalał do wypełniania przykazań Boskich, abyśmy ochoczo przebiegli doczesną pielgrzymkę i trafili do nieba. Amen.

Ks. Józef Osiecki



Kazania świąteczne parafialne. Ułożył Ks. Józef Osiecki. Warszawa. W drukarni St. Niemiery. Plac Warecki Nr. 4. 1895, ss. 124-135. (1)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; ilustracje i przypisy od red. *Ultra montes*).

Pozwolenie Władzy Duchownej:

APPROBATUR

Varsaviae die ¹/₁₃ Junii 1894 anno.

Judex Surrogatus

Praelatus Metropolitanus

R. Filochowski.

Pro Secretario

H. Fiatowski.

N. 2429.

Przypisy:

(1) Por. 1) Ks. Józef Osiecki, a) *Kazanie na uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny. – O złości grzechu obmowy i o koniecznej potrzebie zreparowania krzywd bliźniemu poczynionych przez potwarz i kłamstwo.* b) *Kazanie na uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. – O pysze i o środkach do jej znoszenia.* c) *Kazanie na Niedzielę Przewodnią. – Kiedy bojaźń przed ludźmi jest dobrą, a kiedy grzeszną.* d) *Kazanie na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. – O ważności słowa Bożego i o obowiązku słuchania go.* e) *Kazanie na Poniedziałek Świąteczny. – O miłości Boga dla ludzi i o ich niewdzięczności względem Boga.*

2) Ks. Karol Teliga, a) *Kazanie na Wniebowstąpienie Pańskie. O nagrodach i karach wiecznych.* b) *Kazanie na uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika, Patrona Królestwa Polskiego. O gorliwości chrześcijańskiej, której wzór wystawia nam życie św. Stanisława.* c) *Kazanie na pierwsze święto Zielonych Świątek. O chrześcijańskiej prawdzie i jej skutkach w ludziach.*

- 3) Ks. Piotr Ximenes, [Krótki wykład świętych Ewangelii na niedziele i święta całego roku.](#)
- 4) O. Henryk Jackowski SI, [Ewangelie niedzielne i świąteczne z objaśnieniami.](#)
- 5) Ks. Józef Krukowski, a) [Dwanaście kazań, po cztery na największe uroczystości Pana Jezusa i jedna homilia na Poniedziałek Wielkanocny.](#) b) [Perykopy ewangelijne niedzielne i świąteczne.](#) c) [Kazanie na Poniedziałek Świąteczny 1894. O sprawach Ducha Świętego działającego w Kościele świętym.](#) d) [Kazanie na Poniedziałek Świąteczny 1895. O łaskach i darach szczególnych Ducha Świętego udzielonych świętym Apostołom.](#) e) [Kazanie na Poniedziałek Świąteczny 1896. O wielkiej miłości Boga ku ludziom i dlaczego wiele ludzi nie miłuje Boga – i jakie stąd skutki?](#) f) [Kazanie na Poniedziałek Świąteczny 1897. O wierze świętej – jej potrzebie i pożytkach – o skutkach z jej utraty i środkach jej zachowania.](#)
- 6) O. Marian Morawski SI, [Kazanie na niedzielę Zielonych Świątek. Czym jest Duch Święty w Kościele?](#)
- 7) O. Maurycy Meschler SI, [Dar Zielonych Świąt. Rozmyślania o Duchu Świętym.](#)
- 8) Henryk Edward kard. Manning, Arcybiskup Westminster, [O sprawach Ducha Świętego działającego w duszy człowieka.](#)
- 9) Ks. dr Jan Ciemniński, [Odrodzenie z Ducha Świętego.](#)
- 10) Ks. M. Hamon, a) [Zmartwychwstanie Pańskie tryumfem wiary i nadziei. Rozmyślanie na Wielkanoc.](#) b) [Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Rozmyślanie na Zielone Świątki.](#)
- 11) Ks. Dr Aleksander Żychliński, [Łaska uświęcająca a mistyczne Ciało Chrystusa.](#)
- 12) Ks. Włodzimierz Piątkiewicz SI, [Mistyczne Ciało Chrystusa a charaktery sakramentalne. Studium dogmatyczne.](#)
- 13) Ks. Jan Rostworowski SI, [Tajemnica jedności katolickiej.](#)
- 14) Św. Pius X, Papież, a) [Krótką Historią Religii.](#) b) [Pierwsze początki katechizmu dla małych dzieci. – Katechizm Krótki. – Katechizm Większy. – Nauka o świętach Pana Jezusa, Matki Boskiej i Świętych Pańskich. – Krótka Historia Religii.](#) c) [Encyklika "Pascendi dominici gregis" o zasadach modernistów.](#) d) [Przysięga antymodernistyczna.](#)



KAZANIA ŚWIĄTECZNE

PARAFIALNE.

uzoła

Ks. Józef Osiecki.

LIBRARY
St. Hyacinth Friary
Granby, Mass.



WARSZAWA.

W drukarni St. Niemcewicz,

Plac Warecki Nr. 4.

—
1895.

([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXXII, Kraków 2022